Nr 88 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 18 Kwietnia 1926.

Rok XLV.

NOWA REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 4.— zł
Z odnoszeniem . . . . . 4.50 „
Z przesyłką pocztową 4.50 „
Za granicą . . . . . . 8.— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

Warszawskie Kombinacje

Kraków, 16 kwietnia.

Polityczną atmosferę przepełniają domysły, pogłoski, pospolite plotki, przedewszystkiem jednak różne »kombinacje«. Jest to wszystko wytworem warszawskich warsztatów — »sit venia verbo« — »myśli« politycznej. Niby tania galanterja warszawska idzie to na kraj jak ongi szły nad Wołgę i w stepy kirgiskie różne blaszki i szkiełka warszawskie, budząc tam szczery zachwyt dla »dziwnej« roboty tej tandety.

Kombinacje monarchistyczno - faszystowskie można zostawić spokojnie na boku. Monarchiści wypuszczają na razie swoje ideje w teatrzyku warszawskim i wojują z Żydą, która przyznaje się niebacznie, że jej zachciało się króla. Faszyści zadebiutowali własnym organem, który wielkim tytułem »Faszysta polski« wabi oczy przechodniów we wszystkich kioskach. Jedyną jednak zaletą tego nowego tworu publicystyki stołecznej jest całkowita anonimowość zatrudnionych w nim pisarzy i redaktorów. Poza tem pisownia, składnia i oczywiście »myśli przędza« na poziomie Sołca lub Saskiej Kępy.

Wszystko to są drobiazgi. Natomiast na Wiejskiej w okolicy dawnego »dziewiczego instytutu« rozchodzą się zapachy kombinacyj wysoce i najwyżej politycznych, niby woń smażonej cebuli w pobliżu drugorzędnej restauracji. Podobnie jak istnieje pojęcie wojny wszystkich ze wszystkimi, tak potrzeba wprowadzić pojęcie kombinacyj politycznych wszystkich ze wszystkimi. Przy bliższem obejrzeniu tego zjawiska można zrobić odkrycie, że jest to właściwie tylko druga strona tego samego medalu. Gdy wszyscy ze wszystkimi mają na pieńku, gdy nikt z nikim uczciwie i rozumnie pogodzić się nie umie, wtedy zamiast wziąć się za czuby, wszyscy ze wszystkimi zaczynają... kombinować.

Otóż teraz właśnie, gdy złoty trzyma się rozpaczliwemi wysiłkami, gdy bezrobotni co dzień gdzie indziej biją szyby, a policja urządza z nimi niestrudzone wyścigi po placach i ulicach śródmieścia, pora na kombinacje, jak wiosna na narcyzy. Czego tylko nie wymyślają! Jest co najmniej pięć projektów różnych triumwiratów, najbardziej nieprawdopodobnych, które jednak każdy przyjmuje do wiadomości bez mrugnięcia okiem, jak gdyby mu powiedziano, że deszcze przestał lub zaczął padać. Augurowie szczególniej głęboko wtajemniczeni mówią szeptem, nachylając się nad godnym takiej poufałości słuchaczem, że niektóre z tych triumwiratów mają skłonność do tak pożądanej dzisiaj redukcji i gotowe rychło przeistoczyć się w... unumwiraty.

Drugą grupę kombinacyj stanowią pomysły tak zwane parlamentarne. Ten i ów wije sobie bukiet z różnych znanych głów politycznych, układając albo prawicowe w środku a lewicowe dokoła, albo naodwrót. Są to znane kombinacje z tak zwanem lewem i prawem, do którego obowiązkowo dodaje się wyraz »centro«. Przypominają te kombinacje młodego jurnego Wojtka, który proponował dobrodusznie gospodarzowi: »Jak ta chcota go[...]spo[illegible] al[illegible] pójdę z gospodynią do lasu, a wy [illegible]staniecie w domu, albo wy pójdziecie do lasu, a ja zostanę z gospodynią w domu«...

Dalej idzie kombinacja mało co młodsza od tamtych — rządu fachowców. Natomiast nowość stanowi czwarta kombinacja... rządu »tęgich głów«. Daje ona dość wiele do myślenia. Przedewszystkiem widocznie dotąd na głowy i ich tęgość, przy tworzeniu rządów takich czy innych, nie zwracano dość pilnej uwagi. Nadto rząd fachowców widocznie nie jest wcale synonimem »tęgich głów«. Wszystko to są sądy empiryczne, okupione długiem i kosztownem doświadczeniem. Dlatego powinny być cenione.

Ale czemkolwiek różnią się te wszystkie kombinacje, jedno mają ze sobą wspólnego. Odnoszą się mianowicie wyłącznie do osób, a nie do programów. Zwyrodnienie polskich metod myślenia politycznego, stałe zajmowanie się kwestją, **kto robi**, z całkowitem pominięciem kwestji, **co robi**, w okresie obecnej bezradności i tańczenia ciągle od pieca, osiągnęło swój szczyt. Ani w gazetach ani w rozmowach nie słychać nigdy dyskusji na temat, **co, jak i kiedy robić**, aby wyjść ze strasznego położenia, lecz tylko **kto z kim** ma tworzyć spółkę, jakie nazwisko będzie związane z jaką teką ministerjalną. Gdzieś tam w głębi komisyj różnych i konwentyklów partyjnych lub międzypartyjnych ścierają się pono jakieś myśli i jakieś programy (socjaliści chcą jednego, prawica drugiego. Ale szersza publiczność słyszy tylko nazwiska i nazwiska, jakgdyby one mówiły wszystko, gdy tymczasem one na prawdę nie mówią nic. Bo aby wogóle coś mówiły, potrzeba dwóch rzeczy: aby posiadacze nazwisk politycznych posiadali zarazem zasady i umieli z niemi stać i padać. Tymczasem w praktyce dzieje się w ten sposób, że zasady padają sobie osobno, a politycy osobno i to pierwsze bez porównania częściej niż drudzy. W takich warunkach kombinacje personalne nie mogą mieć oczywiście żadnej instruktywnej wartości co do programów i planów działania.

Jeżeli cała ta kuchnia polityczna dymi tak, swędzi i kopci pod nieobecność głównego kuchmistrza, to co dopiero będzie, gdy on sam wprost z Pragi i Wiednia przyjdzie do zastawionej tyloma garnkami rozpalonej płyty.

Następny tydzień zapowiada się w Warszawie gorąco. Więc my skromni obywatele, miejmy wszystkie racje uważać, aby nas od tego gorąca zimne dreszcze nie zaczęły przejmować...

(s-i).

Pobyt premjera Skrzyńskiego w Wiedniu

Wiedeń, 16 kwietnia (PAT). Prezes Rady min. **Skrzyński** w towarzystwie posła polskiego w Wiedniu Wierusz-Kowalskiego złożył wizytę kanclerzowi **Ramekowi**. Przy tej sposobności została wręczona kanclerzowi **Ramekowi odznaka wielkiego krzyża orderu Polonja Restituta.**

Popołudniu prezydent Austrji **Hainisch** przyjął premjera Skrzyńskiego, który zjawił się u niego w towarzystwie posła Wierusz-Kowalskiego. **Prezydent Hainisch odbył dłuższą rozmowę z premjerem Skrzyńskim.** Podczas rozmowy prezydent informował się o stanie zdrowia prezydenta Wojciechowskiego oraz wręczył premjerowi **Skrzyńskiemu odznakę Wielkiego Złotego Orderu na wstędze.**

Wieczorem o godz. 7.30 odbył się **u kanclerza Rameka** obiad, w którym prócz gości polskich uczestniczyli członkowie rządu austrjackiego. W czasie obiadu kanclerz Ramek wygłosił następujący toast:

PRZEMÓWIENIE KANCLERZA AUSTRJI.

Panie Prezesie rady ministrów! W imieniu rządu austrjackiego mam zaszczyt powitać Pana serdecznie i podziękować Panu za wizytę, która sprawiła nam prawdziwą i wielką radość. Obecność Pana przypomina nam świetne przyjęcie, jakiego doznał mój poprzednik w pięknej stolicy polskiej. Jestem szczęśliwy, że mam sposobność powitać Pana w Wiedniu. **Jutro położymy nasze podpisy pod układ rozjemczy,** który mając zastąpić nasz stary układ, wykazuje, że także **Austrja i Polska pragną urzeczywistnienia w formie bardziej postępowej ustawodawstwa rozjemczego.** Zawarcie tego układu zapowie całemu światu, że znów dwa **państwa są zdecydowane powiększyć w stosunkach wzajemnych środki pokojowe, zmierzające do łagodzenia sporów,** ponieważ narody obydwu tych państw, owiane duchem przyjaźni, niczego innego nie pragną, jak **tylko pokojowej pracy** i wzajemnej wymiany swoich produktów przemysłowych i materjalnych.

Rząd Austrji uważa za swoje zadanie postarać się, aby w stosunkach polsko-austrjackich urzeczywistniły się te ideje jak najdalej. Jestem pewny, że także usiłowania rządu polskiego zmierzają do tego samego celu: szczególnie w dziedzinie gospodarczej nasze państwa tak szczęśliwie się uzupełniają. Jak się spodziewam, dzień dzisiejszy będzie nowym bodźcem dla naszych usiłowań, zmierzających do zacieśnienia naszych stosunków handlowych, oraz do przywrócenia im tej tężyzny, jaką miały swego czasu. Piję na pomyślność Rzeczpospolitej i narodu polskiego, za zdrowie p. prezydenta Wojciechowskiego i Waszej Ekscelencji.

Na toast ten premjer Skrzyński odpowiedział następująco:

PRZEMÓWIENIE PREMJ. SKRZYŃSKIEGO.

Panie Kanclerzu! Głęboko wzruszony serdecznem przyjęciem, dziękuję najuprzejmiej za wielkie słowa powitania. Cieszę się bardzo ze swego pobytu w pięknej stolicy, Wiedniu, gdzie spędziłem najpiękniejsze swe lata młodości i nauki. Tę sympatję dla Austrji podzielają zapewne wszyscy moi ziomkowie. Cieszę się tem bardziej z mojego pobytu w Wiedniu, ile że już moje pierwsze wrażenie przekonało mnie o wielkim postępie Wiednia, jak również o tem, że piękny ten kraj posiada siły żywotne. Musimy jednak wszyscy dążyć naprzód, celem poprowadzenia świata ku lepszej przyszłości. **Potrzeba nam świadomości międzynarodowej solidarności.** Ogólna nędza gospodarcza musi odpowiednio wpłynąć na politykę. Jestem szczęśliwy, że w imieniu Polski podpisać mogłem dokumenty, gwarantujące tego rodzaju politykę. Do nich należą **układy locarneńskie,** które zredagowane w tym duchu, dają **wyraz naszej polityki pokojowej,** owianej duchem postępu, **nie zwróconej przeciwko nikomu.**

Podpisy, które położyłem już pod **układy rozjemcze, dają świadectwo naszym obopólnym dążeniom w kierunku zacieśnienia naszych stosunków politycznych. Dążenia te doprowadzą do polepszenia sytuacji ogólnej,** do dalszej rozbudowy naszych stosunków gospodarczych. W tej myśli wznoszę toast na pomyślność Austrji, za zdrowie p. prezydenta Hainischa i Waszej Ekscelencji.

DZIŚ BĘDZIE PODPISANY UKŁAD ROZJEMCZY.

Po obiedzie odbyło się cercle, na którym obecni byli członkowie całego dyplomatycznego korpusu, członkowie rady narodowej, wybitne osobistości przemysłu, przedstawiciele prasy wiedeńskiej i zagranicznej, oraz kierujący urzędnicy różnych ministerstw.

Dziś nastąpi **uroczyste podpisanie układu rozjemczego, między Polską a Austrją,** poczem odbędzie się śniadanie u prezydenta Hainischa.

Głosy prasy

Wiedeń, 16 kwietnia (PAT). Dzisiejsze dzienniki omawiając tekst wczorajszych toastów, podnoszą, że słowa premjera Skrzyńskiego muszą wywołać w Austrji **żywe zadowolenie i uznanie.** Ważnem było, że premjer Skrzyński powołał się wyraźnie na układy zawarte w Locarno, które nie są przeciwko nikomu skierowane i które się różnią zasadniczo od układów dawniejszych. »N. W. Tagblatt« widzi **w słowach o reasekuracji aluzję do nieco tajemniczych rokowań między Niemcami a Rosją.**

Nota Niemiec do Ligi narodów w sprawie rekonstrukcji Rady Ligi

Genewa, 16 kwietnia (PAT). Wręczona wczoraj sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów **nota niemiecka** ma brzmienie następujące:

Berlin, 12 kwietnia. Potwierdzając odbiór listu pańskiego z dnia 20 marca br., mam zaszczyt zawiadomić pana, iż **rząd niemiecki gotów jest wysłać delegata dla wzięcia udziału w obradach komisji,** powołanej na zasadzie rezolucji Rady Ligi Narodów z dnia 18 marca br., celem zbadania sprawy składu Rady jak również liczby i sposobu wyboru jej członków. Mianowanie delegata niemieckiego nastąpi później.

Pozwalam sobie zaznaczyć, że ponieważ **Niemcy nie są członkiem Ligi Narodów,** delegat niemiecki na skutek tego **będzie się znajdował podczas obrad komisji w położeniu odmiennem** niż przedstawiciele uczestniczących mocarstw. Delegat niemiecki mieć będzie na uwadze to szczególne położenie Niemiec i właśnie to położenie **skłania mnie do podkreślenia, że udział delegata Niemiec w obradach komisji nie będzie mógł krępować swobody decyzji rządu niemieckiego w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi.**

Podpisano: Stresemann.

Zaniepokojenie Anglji wzrostem wpływów sowieckich w Europie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 16 kwietnia. Foreign Office przyjął zapewnienie Niemiec, że zawierający się **traktat z sowietami w niczem nie narusza ducha i litery zarówno traktatów locarneńskich jak i Ligi Narodów.** Mimo to sfery urzędowe **są zaniepokojone wzrostem wpływów sowieckich w Europie.**

Rzekoma klauzula neutralności stawiana jako warunek główny poszczególnych traktatów, uważana jest tu **za sprzeczną ze zobowiązaniami państw należących do Ligi.**

Sowiety proponują Niemcom, Polsce i państwom bałtyckim zawarcie paktu bezpieczeństwa

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 16 kwietnia. Rokowania Cziczerina z Niemcami wywołały **w Anglji wielkie zaniepokojenie.** »Daily Telegraph« twierdzi, że Rosja podjęła generalną ofensywę dyplomatyczną **dla stworzenia przeciwwagi dziełu locarneńskiemu i Lidze Narodów.** Głównem posunięciem tej kampanji jest **równoczesna oferta, skierowana do Niemiec, Polski i państw bałtyckich,** proponująca zawarcie paktu bezpie-

Przygoda nad Bosforem

Przekład z francuskiego przez M. M.

(Ciąg dalszy) 18

Widzi ją w tej sukni z niebieskiej wełny, jak ją ujrzał po raz pierwszy — albo też spowitą w lekki tiul i ubraną w małe, taneczne trzewiczki, jak owego ostatniego wieczoru, gdy przed nim tańczyła. Słyszy jeszcze tę piosenkę z jej lat dziecinnych, jaką wówczas nuciła...

I nagle zjawia się na progu drzwi, zbliża się do jego łóżka, staje przed nim, bez słowa...

— Jerzy!

— Co się stało?

— Mój maleńki, to ja jestem!

I przyszła do niego naprawdę: miała na sobie płaszcz podróżny.

W tej chwili gorączka opuściła Jerzego, poznał ją, ale zdawało mu się, jakby z dalekiej przeszłości do niego mówiła, jakby już do przeszłości należała... Później dopiero zrozumiał, dlaczego...

VII.

Siadła u stóp jego łóżka.

— Dowiedziałam się, że jesteś chory tutaj — jeden młody człowiek z ambasady, — tak — twój przyjaciel, mi to mówił, zdaje się — tak że leżysz chory tutaj...

Słowa jej plątały się pod wpływem widocznego wzruszenia.

— I dlatego tu przyszłać?

Wyglądała zdziwiona.

— Nie, to znaczy nietylko dlatego... Odjeżdżam, — nie jestem samą...

Wspomniał, jak wyjeżdżając spotkał ją nad ranem w towarzystwie dwóch Belgów.

Przestraszyła się.

— Skąd wiesz o tem?

Nie odpowiedział, tylko zapytał:

— Dokąd jedziesz?

— Najpierw do Belgji... Później może do Berlina, mój mąż jest w Berlinie

— Ah tak.

Miała na szyji sznur pereł.

— To oni ci to dali?

— Należał do mnie, oni go odkupili.

Wobec jego obojętnego zachowania, ogarnął ją nagły poryw czułości:

— Mój maleńki — kocham cię, kocham cię zawsze — tylko sam wiesz...

Uścisnął ją łagodnie.

— Dlaczego wyjeżdżasz?

— Bo Kemaliści nadejdą, a tych się boję... Oni są w zmowie ze Sowietami i wydadzą im wszystkich rosyjskich uciekinierów... Boję się.

Była cała drżąca.

— A przytem jestem nieszczęśliwa — brak mi zbytku dawnego — ci Belgowie — rozumiesz?

— Obydwaj?

Uśmiechnęła się.

— Ah mój mały, te rzeczy się nie liczą...

Sam najlepiej o tem wiedział.

— Ale to jeszcze nie wszystko... Tak boję się strasznie — strasznie i chcę jaknajprędzej zapomnieć... Ale o tem nie powiem nikomu, przysięgłam — nikomu... On goni za mną — wiem o tem, czuję to — taki zimny, taki groźny, goni mnie, nie chce mnie stąd wypuścić... Kochał mnie niegdyś i do niego należałam, ubóstwiając go wówczas... Chciałam być jego sługą, znosić wszelkie upokorzenia. A teraz on nie da mi wyjechać, bo nie chce, bym odjeżdżała... Musiałam mieć wszystkie potrzebne papiery w porządku. Oni obaj wystarali się o wszystko dla mnie, ale on wie o tem, gdyż nie mogłam im mówić, by kryli się przed nim — to było niemożliwe — a teraz on wie o wszystkiem i nie wypuści mnie... Zlituj się — bo ty jeden możesz mnie wyratować — więc ratuj mnie, ratuj!

Dlatego przyszła do niego. Uśmiechnął się.

— Zatem chcesz wyjeżdżać z obydwoma naraz?

— Ah, błagam cię mój maleńki, zlituj się nademną: tak, rozumiem, to upokorzenie jest dla ciebie — i dla mnie również... ale odjechać stąd muszę — przytem dosyć mam już tego wszystkiego — nędza mnie zużywa... Z tobą to było jeszcze możliwe — ale teraz chcę mieć pieniądze, chcę się bawić — zapomnieć... Bo ciebie zawsze kocham, choć mi nie wierzysz... Ale ty... nie mówię byś był odpowiedzialnym za to wszystko — nie — ale ranę głęboką chowam w głębi serca i nikt o niej nie dowie się nigdy. A teraz chcę żyć, żyć — o niczem nie wiedzieć, nie myśląc... Chcę... Ah zwłaszcza boję się — boję — i — potrzeba mi ciebie!

Wzruszenie jej udzieliło się i jemu; odczuwał dla niej wielkie współczucie, ogarnęło go uczucie łagodnej czułości... Ale jej nie rozumiał, bo cóż on mógł uczynić dla niej? On, samotny i chory w tym opuszczonym domu?

— Jest sprawa paszportu, muszę prędko uciekać, za nim on mnie wykryje i zatrzyma. Trzeba, byś działał dla mnie — prędko!

Otworzyła ręczną torebkę:

— Oto są wszystkie moje papiery, bez nich Wiery niema już na świecie! Ah, gdybym mogła być w Sofji we czwartek wieczorem! Oni próbują ze swej strony, ale ty potrafisz prędzej coś zdziałać u władz francuskich!

Okrywała go pocałunkami.

— Wrócę jutro wieczór dowiedzieć się jak sprawa stoi. Ah, jakżeż ciebie kocham!

Cofała się ku drzwiom, zwolna rozpływając się w cieniach nocy, stając się coraz bardziej podobną do tej nierealnej wizji, która go w snach nawiedzała... Zamknęła drzwi, a jemu się zdawało, jakby ktoś zlekka uderzył go w serce...

*

Zadzwonił; pielęgnujący go drab wniósł światło do celi, a Jerzy spytał go, czy może się rozmówić z Matką Przełożoną.

Weszła za chwilę, stara, zasuszona pod białemi skrzydłami kornetu.

— Moje dziecko?...

— Matko, czy mogę wyjść jutro?

Myśląc, że to żart tylko, odparła z uśmiechem:

— Wkrótce, wkrótce już moje dziecko.

— Matko, idzie tu o ważną sprawę, muszę wyjść jutro, muszę.

— Ależ to byłoby wielką nieostrożnością, a wszystkie nasze starania poszłyby na marne!

Poczem dodała, z wyrazem osoby przywykłej do rozkazywania:

— I dokąd? Mój Boże, dokąd?

— Niedaleko, chcę dojechać autem do głównej kwatery w Karagacz.

Jerzy pragnął dotrzeć do swego pułkownika, na którego poparcie w tej sprawie najwięcej mógł liczyć.

— Moje dziecko, nie mogę brać tego na moją...

— Jednakże trzeba Matko, bo jechać muszę.

Głos jego drżał z nerwowego zniecierpliwienia.

Pomyślała, że opór jeszcze bardziej może mu zaszkodzić, więc rzekła:

— Może, okrywszy się dobrze, na godzinkę — nie więcej...

— To mi zupełnie wystarczy, proszę Matki.

— Mój Boże, i ten śnieg pada! Nie, to jest niepodobieństwo prawie

— To jest moim obowiązkiem, Matko!

Zgodziła się wreszcie i zatelefonowała po samochód na godzinę pierwszą następnego dnia.

— O tej porze będzie najmniej zimno — dodała wychodząc.

Na dworze śnieg nie przestawał padać, a Jerzy zasnął i śnił. — I śniła mu się Wiera, całkiem obnażona, lecz ze skrzydłami kornetu zakonnego, powiewającego u ramion... Odlatywała od niego pomiędzy płatki śniegu, posyłając mu od ust dziecięcy pocałunek... I długo jeszcze widział bliznę na jej piersi... bliznę coraz różowszą — może wskutek zimna.

VIII.

Mógł sam, bez pomocy ogolić się i ubrać. Potem odpoczął chwilę. — Samochód spóźnił się, więc miał czas jeszcze przejrzeć papiery, pozostawione przez Wierę. — Nie zdawało mu się trudnem uzyskać dla niej pozwolenie wyjazdu.

Podczas gdy auto pędziło w kierunku miasta, Jerzy marzył o Francji i Paryżu, gdzie miał nadzieję być już tak niedługo. Czuł się zresztą znacznie lepiej, prócz ogólnego uczucia znużenia, nic mu już właściwie nie dolegało.

Samochód stanął przed konakiem, a ponieważ żołnierz, stojący na warcie oznajmił mu, iż pułkownik znajduje się jeszcze przy stole, więc Jerzy skierował się do jego mieszkania na I-szem piętrze. Z trudem począł iść po schodach, czepiając się rampy.

— Cóż za niespodzianka! — zauważył pułkownik radośnie — widzę, że już wszystko dobrze, prawda?

W dwóch słowach Jerzy przedstawił swoją prośbę.

(Dok. nast.)

cześnstwa różnego w swoich celach i tendencjach od paktów locarneńskich.

Propozycja, skierowana pod adresem Niemiec, **znalazła oddźwięk w Niemczech.** Londyńskie koła polityczne przypuszczają powszechnie, że projekt paktu niemiecko-sowieckiego nie został jeszcze ostatecznie sformułowany. Wiadomo jednak w Anglji, że **traktat ten zawierać będzie paragraf o neutralności Niemiec w razie wojny Rosji z jakiemkolwiek państwem. Paragraf ten będzie się sprzeciwiał bezwzględnie idei Ligi Narodów.** Rosja i Niemcy nie należą wprawdzie dotychczas do Ligi, jednakże Niemcy już do niej kandydują. Przypuszczalnie Rosja z neutralności niemieckiej zrobi użytek, ażeby narzucić swą nienawiść do jednego z państw zachodnich.

»Daily Herald«, zbliżony do rządu niemieckiego twierdzi, że traktat ofiarowany przez Rosję Niemcom, nie stoi w sprzeczności z traktatami locarneńskiemi. Rosja tylko chce się zabezpieczyć, **ażeby Niemcy nie zostały użyte przez Ligę Narodów przeciw niej.** Być może, że Rosja zaproponuje traktat Polsce, chociaż w tym względzie **przeszkodą jest sojusz polsko-rumuński, który zawiera paragraf, zobowiązujący Polskę do niesienia pomocy Rumunji na wypadek militarnej akcji przeciw Rosji.**

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 16 kwietnia. »Daily Telegraph« pisze, że **rząd brytyjski nie zamierza interwenjować w Berlinie** z powodu **rokowań rosyjsko-niemieckich.** Pismo to jednak zaznacza, że cały ten traktat jest niezdrowy, gdyż Rosja ma na widoku **jakieś niebardzo jasne cele,** a między innymi **stworzenie konfliktu między Genewą a Moskwą.**

Głosy prasy francuskiej

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 16 kwietnia. Dzisiejsza prasa poranna paryska jest bardzo zaniepokojona pertraktacjami **rosyjsko-niemieckiemi** nie tyle z powodu treści, ile ze względu na czas rokowań, które rozpoczęto bezpośrednio po znanym liście Cziczerina do Ligi Narodów i odmowie Rosji udziału w konferencji rozbrojeniowej. »Quotidien« zaznacza, że **nie można mieć jakiegokolwiek zaufania do Niemiec,** jeżeli Niemcy podpisują traktat niemiecko-rosyjski w chwili, gdy mają być przyjęte do Ligi Narodów.

Traktat gwarancyjny czy wzajemnej neutralności?

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 16 kwietnia. »Taegliche Rundschau« donosi z Moskwy, że rząd sowiecki **postanowił zawiadomić rządy angielski, francuski i włoski,** że komisarjat dla spraw zagranicznych **nie toczy żadnych rokowań z Niemcami w sprawie zawarcia traktatu gwarancyjnego. Rząd sowiecki** jedynie konferuje z rządem niemieckim **nad projektem traktatu o wzajemnej neutralności.**

Jak donosi »Taegliche Rundschau« ambasador sowiecki w Berlinie został zawiadomiony, że **ma dalej kontynuować rokowania z Niemcami.**

Rokowania między Litwą a Rosją

Berlin, 16 kwietnia (PAT). »N. W. Tagblatt« donosi z Berlina, że »Vossische Ztg.« podaje wiadomość z Rygi, jakoby **między Litwą a Rosją** toczyły się ożywione rokowania na temat odrębnego układu, który idzie o wiele dalej, niż propozycja Rosji, uczyniona innym państwom bałtyckim. Rosja chce **zagwarantować granicę Wilna przeciwko Polsce i granice Kłajpedy przeciw Niemcom.**

Do Rygi przybyli posłowie zajmujący placówki w sąsiednich krajach, aby omówić powstałą przez to krytyczną sytuację.

Dnie przeciwgruźlicze w całej Polsce

Związek przeciwgruźliczy, powołany do życia rok temu przez Generalną dyrekcję służby zdrowia, łączący w sobie wszystkie organizacje przeciwgruźlicze, zawiadamia, że w sobotę i w niedzielę, to jest 17 i 18 bm., odbędzie się po raz pierwszy na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej w i e l k a z b i ó r k a na rzecz w a l k i z g r u ź l i c ą. Choroba ta czyni u nas zatrważające postępy, nie oszczędza nikogo, ani biednych, ani bogatych. Społeczeństwo polskie, nie śledzące przerażających cyfr, dotyczących ilości ludzi wszystkich stanów, zmarłych na gruźlicę, nie poświęcało dotąd dużo uwagi temu wielkiemu zagadnieniu społecznemu, jakiem jest walka z tą chorobą, zakradającą się do większości rodzin polskich, porywającą dzieci i młodzież, tą młodzież, szkolną i akademicką, w której ręce społeczeństwo polskie składa swoją przyszłość, byt i obronę.

Wiemy już dzisiaj, co nam wszystkim, jak Polska długa i szeroka, czynić należy, w te dwa dni kwietniowe i wszystkie dni następne. Akcji tej musimy dać materjalne poparcie oraz gromadnie zapisywać się do organizacyj przeciwgruźliczych, walczących w imię lepszego jutra o zdrowie Polski. Sprzedaż nalepek, wydanych z godłem związku, ma utworzyć fundusz na zwalczanie gruźlicy. We Francji próbna sprzedaż w jednym tylko departamencie dała imponujące wyniki. Tosamo dzieje się w innych krajach.

Gruźlica jest do zwalczenia, potrzeba jednak zbiorowego wysiłku całego społeczeństwa łącznie z władzami, które gorąco popierają wysiłki Związku przeciwgruźliczego, a więc ministerstwo spraw wewnętrznych, generalna dyrekcja służby zdrowia, ministerstwo pracy i opieki społecznej, ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego, oraz władze komunalne.

We wszystkich szkołach usłyszy w sobotę młodzież, jak ważną jest propaganda przeciwgruźlicza, ile nadziei pokłada Związek w samej młodzieży, w jej sprężystości i w jej owocnej współpracy. Za zezwoleniem generalnej dyrekcji poczt i telegrafów, we wszystkich urzędach pocztowych sprzedawane są już wspomniane nalepki. Sprzedaż odbywać się będzie do dnia 15 maja b. r. W teatrach 17 i 18 bm. wygłoszone będą w przerwach krótkie jedno-minutowe przemówienia, jako apel do odręcznej wśród widzów zbiórki.

Kupujmy więc nalepki, szukajmy w ulicach wszystkich miast i miasteczek puszek dla składania ofiar od najskromniejszych do jak największych, na przychodnie przeciwgruźlicze, których w Polsce jest zaledwie 50 (we Francji 600, w Niemczech 3.000), na sanatorja, szpitale miejskie, wiejskie i górskie, jednem słowem ratowanie wszystkich przez wszystkich.

Niech to będzie hasłem nietylko w dniach 17 i 18 kwietnia, ale każdego dnia następnego. Hasło „Semper Tibi Polonia" niech przyświeca tym, którzy rozumieją, że tu o Polskę chodzi.

DNI PRZECIWGRUŹLICZE W KRAKOWIE. W sobotę, 17 i w niedzielę, 18 bm., jako w dni, poświęcone w całem państwie poparciu walki z gruźlicą, będą przy stolikach na ulicach sprzedawane paczki czekolady, a czysty dochód ze sprzedaży jest przeznaczony na krakowskie Towarzystwo przeciwgruźlicze, utrzymujące kolonje i półkolonje dla dzieci, oraz poradnię przy ulicy Radziwiłłowskiej dla zagrożonych gruźlicą i dla chorych. Do odleglejszych dzielnic wyjadą automobile, z których odbywać się będzie sprzedaż lotna. — Cena paczki — jeden złoty. Co dziesiąta paczka zawiera bon (przekaz) na wartościowe fanty, wśród których są dwie maszyny do szycia, trzy rowery, kuchnia gazowa, cztery sztuki płótna, serwis porcelanowy na sześć osób, 5 zegarków, 4 pary obuwia, piłki nożne i t. d. Wygrane fanty będą wydawano w magistracie na drugiem piętrze (w korytarzu trzecie drzwi) już w sobotę od godziny 4 do 6 po południu, a w niedzielę, poniedziałek i wtorek od godziny 10 do 1 przed południem i od 4 do 6 po południu. Fanty, nieodebrane do wtorku, 20 bm. wieczorem, stają się własnością Towarzystwa przeciwgruźliczego. Komitet pań, zajmujący się sprzedażą, dokłada wszelkich starań, aby ten sposób zebrania funduszów na niezmiernie ważną dla całego społeczeństwa walkę z najgroźniej zą z chorób, wydał jak największe wyniki.

W dniach przeciwgruźliczych mają być także rozdawane na ulicach miasta bezpłatnie ulotki, pouczające, jak się wystrzegać gruźlicy i jak z nią walczyć.

KRONIKA

Kraków, 16 kwietnia.

Święto 3 maja

Rada ministrów uznała za konieczne uroczystość 3 Maja w bieżącym roku na terenie całego państwa ograniczyć do następujących obchodów:

a) uroczyste nabożeństwa w kościołach z udziałem przedstawicieli miejscowych władz; b) rewja oddziałów wojskowych i policyjnych, dostępna dla szerokich warstw społeczeństwa; c) okolicznościowe odczyty i pogadanki, oraz przedstawienia organizacyj oświatowych.

Wobec tego projektowany przez krakowski komitet obszerny program obchodu święta narodowego w dniu 3 Maja będzie ograniczony do powyższych rozmiarów.

Protestacyjny wszechpolski kongres inwalidów wojennych

Z W a r s z a w y donoszą:

Związek inwalidów wojskowych zwołał na dzień 30 bm. wielki wszechpolski kongres inwalidzki, który ze sztandarami ma wziąć masowy udział w proteście przeciw rządowemu projektowi obcięcia renty inwalidzkiej. Według tego projektu, inwalidzi od 45 procent niezdolności do pracy, mają być zupełnie pozbawieni renty, inwalidzi z armij zaborczych mają otrzymać renty zniżone o 25 procent.

Z komitetu wychowania fizycznego

W sali konferencyjnej magistratu krakowskiego odbyło się konstytuujące zebranie miejskiego komitetu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, przy licznym udziale powołanych członków. Zebranie otworzył przewodniczący komitetu, wiceprezydent inżynier Rolle, który przedstawił w swojem przemówieniu cele komitetu i zasady, na jakich został utworzony.

Następnie przeprowadzono wybory skarbnika, p. dyr. Bieżeńskiego, i sekretarza, st. radcę magistratu, p. Jana Duszę, który wraz z przewodniczącym komitetu, wiceprezydentem Rollem i jego zastępcą, pułkownikiem p. Skoryną Janem, tworzą komitet wykonawczy.

Po uchwaleniu regulaminu, zgromadzenie przystąpiło do zorganizowania trzech sekcyj, skład których tworzą poszczególni członkowie komitetu. I tak, do sekcji wychowania fizycznego i sportów weszli pp.: inspektor Janik, dyr. Kłosiński, dr Owsiński, ks. Lorek, st. radca Nowak, p. Faecher, prof. dr Ciechanowski, prof. Biernakiewicz, Włodarczyk, dr Januszewski i dr Cetnarowski; do sekcji przysposobienia wojskowego pp.: ppłk. Schloegel, profesor dyr. major Konkiewicz, Jadwiga Ackermannówna, dr Nadolski, Spałek, dr Rowiński, dr Schneider, ks. Tomera, Lobodycz i Klemensiewicz; do sekcji finansowej i propagandy pp.: dyr. Szafarski, dyr. Bieżeński, Obrubański, ks. Kuznowicz, dyr. Rokosz, dr Bobrowski, ks. van Roy, dr Syrop.

WYKUPNO KOŚCIOŁA ŚW. AGNIESZKI. Jak się dowiadujemy, kościół św. Agnieszki wraz z budynkami poklasztornemi został wczoraj po kilkumiesięcznych transakcjach nabyty za kwotę 7.000 dolarów. Na poczet tej sumy złożone zostało 6 tysięcy dolarów. Resztująca kwota ma być spłacona w ciągu roku.

WYCIĄGANIE TARCZ ZEGAROWYCH NA WIEŻĘ RATUSZOWĄ. Dzisiaj od rana robotnicy miejscy zajęci byli przy wyciąganiu tarcz nowego zegara, który w niedługim czasie umieszczony zostanie na wieży ratuszowej. Zegar ten, jak wiadomo, jest od kilkunastu dni w Krakowie i nabyty został u polskiej firmy Miesowicz w Krośnie. Pracom około wyciągnięcia zegara przypatrywały się liczne grupki przechodniów.

PRZESUNIĘCIE TERMINU JUBILEUSZOWEGO. Termin jubileuszu 60-lecia Towarzystwa wzajemnej pomocy U. U. J., ustalony na dzień 15 i 16 maj b. r., został przesunięty na dzień 5 i 6 czerwca b. r. Przesunięcie terminu nastąpiło wskutek wyrażonej w tym kierunku opinji licznych, zamierzających wziąć udział w zjeździe gości.

ROBOTY MIEJSKIE W KRAKOWIE. Z miejskich budowli nadziemnych prowadzi się obecnie w dalszym ciągu roboty przy budowie pięciu domów mieszkalnych 3-piętrowych przy ulicy Syrokomli, oraz w dalszym ciągu roboty przy dwóch domach 1-piętrowych z mieszkalnem poddaszem w dzielnicy podgórskiej przy alei pod kopcem. — Nadto budownictwo miejskie w najbliższym czasie, po przeprowadzeniu rozprawy ofertowej, przystąpi do budowy 3-piętrowego, narożnego domu przy ulicy Słonecznej, oraz do budowy parterowego domu z poddaszami dla bezdomnych przy ulicy Kosynierów.

Zarząd miasta przeprowadza w dalszym ciągu uporządkowanie i upiększenie cmentarza rakowickiego, w celu nadania cmentarzowi charakteru ogrodowego. Roboty około chodników i ścieżek postępują szybko i jest nadzieja, że przy intensywnej pracy cały cmentarz do jesieni będzie uporządkowany.

Grobowiec kamienny zasłużonego prezydenta miasta, dra Lea, znajduje się obecnie w wykonaniu u firmy kamieniarskiej wedle projektu budownictwa miejskiego i będzie mógł być ustawiony na cmentarzu rakowickim w miejscu, przez prezydjum miasta obranem, w ciągu przyszłego miesiąca.

ROZSZERZENIE CMENTARZA PODGÓRSKIEGO. Wczoraj odbyła się na miejskim cmentarzu podgórskim komisja magistracka pod przewodnictwem komisarza rządu, p. Ostrowskiego, która uchwaliła przystąpić do uporządkowania miejskiego cmentarza podgórskiego w sposób, analogiczny do uporządkowanego obecnie cmentarza rakowickiego. Nadto p. komisarz rządu polecił budownictwu miejskiemu opracowanie planu rozszerzenia cmentarza podgórskiego, oraz projektu urządzenia tegoż cmentarza w porozumieniu z zarządem ogrodów miejskich. Przy robotach około uporządkowania cmentarza zajęci będą wyłącznie bezrobotni.

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA POLEGŁYCH I ZMARŁYCH ŻOŁNIERZY, ORAZ INWALIDÓW WOJENNYCH. Przed otwarciem walnego zjazdu delegatów Związków żydowskich inwalidów, wdów i sierót wojennych z całej Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się 18 bm. o godzinie 10 przed południem w świątyni izraelitów postępowych przy ulicy Podbrzezie uroczyste nabożeństwo ku uczczeniu pamięci poległych i zmarłych wojskowych, oraz inwalidów wojennych. Na nabożeństwie tem, w którem wezmą udział reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, oraz żołnierze garnizonu krakowskiego, wygłosi kazanie rabin poseł dr Thon.

MIEJSCA ULGOWE W ZAKŁADACH KAPIELOWYCH DLA EMERYTÓW. Zakład pensyjny komunikuje: Ubezpieczeni w Zakładzie pensyjnym dla funkcjonarjuszów, ora zemerytci, pragnący korzystać dal siebie, względnie swoich rodzin z miejsc ulgowych w pensjonacie Zakładu w Truskawcu („Grażyna"), oraz z pewnych ulg w Zakładzie zdrojowym „Żegiestów" w sezonie pierwszym i trzecim, winni wnosić podania, z dołączeniem świadectwa lekarskiego do Zakładu we Lwowie (Piekarska 1—A), Krakowie (św. Gertrudy l. 2) i Bielsku (Zielona 2). — Sezon rozpoczyna się dn. 1 maja 1926 roku.

ZE SZKOŁY ARTYLERJI W KRAKOWIE. — Z okazji zakończenia roku szkolnego w krakowskiej szkole podchorążych artylerji, odbędzie się dnia 16 bm. uroczyste nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła o godzinie 8, poczem nastąpi defilada przed generalicją krakowską. Szkoła podchorążych O. K. V. w Krakowie należy do najwyżej postawionych uczelni wojskowych w kraju, dzięki wyborowym siłom wykładowym, jak dow. kapt. dr M. Patek, kapt. Ostapowicz, p. Gajewski, Gintel, Ostrowicz, Piekło i wielu innych. Najlepszym dowodem wzorowego prowadzenia szkoły jest ukończenie jej z dobrym postępem przez wszystkich elewów, co przysporzy naszej ojczyźnie nowe kadry wyszkolonych oficerów rezerwy.

O UREGULOWANIE CEN ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH. Jak nas informują, w dniu 19 b. m. odbędzie się o godzinie 11 przed południem w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego konferencja w sprawie uregulowania cen artykułów spożywczych. Porządek dzienny konferencji obejmuje: powzięcie uchwały, na jakie rodzaje przedmiotów należy wyznaczyć ceny, oraz uchwalenie regulaminu i wybór sekcyj.

CENY CHLEBA W MIEŚCIE. Od 12 bm. (od poniedziałku) piekarze krakowscy mogą pobierać na podstawie cen, ustalonych przez województwo, za 1 kilogram chleba jasnego żytniego, 43 gr., to jest o 3 grosze więcej, niż w pierwszych dniach po świętach. Podwyżkę tę spowodowała nagła zwyżka ceny mąki o 5—8 groszy na 1 kilogramie. Cena chleba miejskiego, wypiekanego z mąki żytniej 65-procentowej, wynosi 39 groszy za 1 kilogram. Obecna podwyżka ceny chleba o 3 grosze na 1 kilogramie zdaje się być przejściową, gdyż od 3 dni znów odczuwać się daje tendencja zniżkowa na zboże i przetwory młynarskie. Na giełdzie zbożowej w Poznaniu zanotowano zniżkę ceny mąki żytniej o 2 grosze na 1 kilogramie (za 100 kilogramów 41.50 zł. loco Poznań). O ile nastąpi dalsza zniżka ceny mąki, przystąpi magistrat niezwłocznie do zrewidowania ceny chleba.

DALSZE REWIZJE W PIEKARNIACH I SKLEPACH SPOŻYWCZYCH. Przy dalszej kontroli sklepów i piekarń, o której donosiliśmy już we wczorajszym numerze, stwierdzono, że sprzedaż pieczywa była o mniejszej wadze u następujących sklepikarzy i piekarzy: I tak u właściciela piekarni B. Lustgarten przy ulicy Kościuszki, u właściciela sklepu Adolfa Wojtowicza przy ulicy Tatarskiej, u właściciela piekarni Gelbarta przy ulicy Krakowskiej, u właścicielki sklepu Estery Ohrenstein przy ulicy Bożego Ciała i u Ignacego Klingera przy ulicy Józefa.

WYCIECZKA ZJAZDU RESTAURATORÓW W OKOCIMIU. Jak już donosiliśmy, po zamknięciu obrad ogólnopolskiego zjazdu delegatów związków gospodnio-szynkarskich, które toczyły się przez dwa dni w Krakowie, uczestnicy zjazdu w liczbie około 300 osób udali się pociągiem specjalnym do Okocima w celu zwiedzenia największych w Polsce zakładów browarniczych i fabryki wódek. Na dworcu w Okocimiu oczekiwał gości właściciel browarów, bar. Goetz-Okocimski z synem, zięciem hr. Badenim, oraz członkami dyrekcji zakładów. Po zwiedzeniu browarów uczestnicy zjazdu podejmowani byli z serdeczną gościnnością przez bar. Goetza obiadem, w którym wzięli udział także reprezentanci prasy krakowskiej. W czasie obiadu wygłoszono szereg toastów.

Wieczorem uczestnicy zjazdu wrócili do Krakowa, skąd następnie rozjechali się do domów.

CYRK I KINO. Jak się dowiadujemy, właściciele kin krakowskich wnieśli do magistratu krakowskiego podanie, w którem proszą o rozpatrzenie sprawy opłat od biletów cyrkowych i kinowych. Magistrat krakowski pobiera opłaty za bilety cyrkowe bez porównania niższe, niż od widowisk kinematograficznych. Właściciele kin czują się tem pokrzywdzeni. Kino bowiem nie zasługuje na gorsze traktowanie, niż cyrk. Argumenty natury gospodarczej, a mianowicie to, że kina są przedsiębiorstwem stałem i opłaty od biletów kinowych stanowią dziś bardzo ważną pozycję w budżecie miejskim, przemawiają także za tem, że kina nie powinny być gorzej traktowane od cyrków. W konsekwencji właściciele kin żądają, aby kina pod względem opłat traktowane były na równej mierze z cyrkami.

KAWALERSKIE JAZDY SZOFERÓW. Wczoraj u wylotu ulic Straszewskiego i Studenckiej najechała auto na Jana Maskalę, lat 24, jadącego rowerem. Skutkiem najechania Moskala otrzymał obrażenia na całem ciele, ranę na głowie i wstrząs mózgu. Auto, w którem, według zeznań naocznych świadków zajścia, siedział policjant Nr 202, uciekło. Ofiarę szalonej jazdy przewiozła dorożka samochodowa na stację pogotowia ratunkowego, skąd karetką, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewieziono go na chirurgję.

Wieczorem o godzinie 7 szofer Baran, jadąc samochodem, uderzył tak silnie w bramę koszar przy ulicy Księcia Józefa, że auto zostało uszkodzone. Szofer wyszedł bez szwanku.

OSTATNI WYSTĘP P. J. SMOSARSKIEJ. Po dwóch miesiącach blisko pełnych sukcesu występów, pożegna się dzisiaj p. Smosarska z publicznością krakowską, jako Ludwika w Szyllerowskiej „Intrydze i miłości", która powtórzona bę-

Podpisanie polsko-austrjackiego układu arbitrażowego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Wiedeń, 16 kwietnia. Dziś w południe nastąpiło **podpisanie polsko-austrjackiego układu arbitrażowego przez premjera Skrzyńskiego i kanclerza związkowego Rameka.** Następnie odbyło się przyjęcie u prezydenta związkowego dra **Hainischa** na cześć polskiego premjera.

Popołudniu premjer Skrzyński przyjmie przedstawicieli prasy austrjackiej i zagranicznej, a **o godz. 11 w nocy Skrzyński wyjedzie z Wiednia,** udając się wprost do Warszawy.

Wymienione wczoraj podczas bankietu **toasty szefów obu rządów zostały przyjęte przez opinję publiczną z entuzjazmem** z powodu ich wzajemnego przyjaznego tonu. Ze szczególnym naciskiem podkreśla prasa, że **premjer Skrzyński przemawiał nie w dyplomatycznym języku francuskim, lecz po niemiecku,** przyczem nie zataił swoich dawnych wspomnień wiedeńskich z początków swej karjery dyplomatycznej. Premjer Skrzyński zawiadomił wczoraj popołudniu kanclerza Rzeszy telefonicznie o swoim zamiarze przemawiania po niemiecku. Propozycja ta została przyjęta jako **dowód szczególnej przyjaźni.**

Rosja przed katastrofą gospodarczą

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 16 kwietnia. Wedle doniesień z Moskwy, oświadczył Bucharin w klubie pracy, że Rosja stanie **przed bankructwem gospodarczem, jeżeli wieśniacy nie pośpieszą natychmiast z pomocą. Najrychlejsza pomoc jest niezbędna, gdyż katastrofy należy bezpośrednio oczekiwać. Na pomoc z zagranicy niema co liczyć.**

---

dzie dziś-iaj po [illegible] szesnasty. Jutro premjera komedji nieznanego u nas jeszcze autora włoskiego. G. Forzano: „Dar poranka", która w warszawskim Teatrze Letnim w tym tygodniu osiągnęła cyfrę 40 powtórzeń z rzędu. Pogodny ten i pełen zabawnych sytuacyj utwór grany będzie codziennie do czwartku. W niedzielę po południu ostatnie w tym sezonie powtórzenie „Trójki hultajskiej" po cenach do połowy zniżonych. W próbach „Św. Joanna" Shawa.

G. BODENVIESER ZE SWOIM BALETEM W „BAGATELI". Po raz pierwszy zobaczy Kraków nową formę sztuki tanecznej. Z reformatorskiej działalności baletu rosyjskiego powstały nowe próby tańca, który byłby nietylko harmonją ruchów, pięknem linji, lecz przedewszystkiem ekspresją. I w tej właśnie formie zobaczy Kraków sztukę taneczną sławnej mistrzyni G. Bodenvieser, która przybyła do nas ze swoim zespołem i na dzisiejszym wieczorze w „Bagateli", to jest w piątek, 16 bm., o godzinie 8 wieczorem przedstawi nam cykl swoich najlepszych, głęboko pomyślanych kreacyj na tle muzyki Strawińskiego i innych mistrzów, a zarazem we wspaniałych malowniczych kostjumach pomysłu znakomitych malarzy.

WIECZORY KAWECKIEJ I RENTGENA W „BAGATELI". Wiadomość o przybyciu do Krakowa znakomitych artystów w osobach Wiktorji Kaweckiej, słynnej śpiewaczki i Marjana Rentgena, wykonawcy piosenek przy gitarze, wywołała silne zainteresowanie wśród kół kulturalnej publiczności krakowskiej. W wieczorach Kaweckiej i Rentgena wezmą również udział tak wyborowe siły, jak znany komik farsy warszawskiej, Skonieczny, i balerina opery warszawskiej, Helena Sławińska. Goście warszawscy bawić będą w Krakowie tylko dwa dni, a wystąpią trzy razy, to jest w sobotę, 17 bm. wieczorem, oraz w niedzielę, 18 bm. dwa razy: o godzinie 4 po południu i o 8 wieczorem.

ZABAWA DLA DZIECI W DNIU 3 MAJA. Tradycyjna, wiosenna, kostjumowa zabawa dla dzieci odbędzie się i w tym roku w salach Starego Teatru w dniu 3 maja o godzinie 3 po południu, urządzona przez Koło VI. T. S. L. imienia Juljusza Słowackiego. W skład programu wchodzą: tańce solowe i ogólne, zabawy, śpiewy, polonez i kotyljon dziecięcy. Atrakcją programu będzie pochód i taniec wiosny. O kostjumy uprasza się. Bilet wstępu 2 złote.

HAROLD LLOYD w przejeździe z Amsterdamu do Bukaresztu zatrzyma się w Krakowie i wygłosi odczyt o filmie, o sobie i o literaturze w niedzielę o godzinie 11 przed południem w sali kinoteatru „Uciecha". Bilety w cenie od 50 groszy do 2 zł. do nabycia przy kasie.

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Sobota, 17 b. m.: „Dar poranka".

Niedziela, 18 b. m., po południu: „Trójka hultajska"; wieczorem: „Dar poranka".

Poniedziałek, 19 b. m.: „Dar poranka".

PROGRAM KONCERTÓW „POLSKIEGO RADJA".

W piątek, dnia 16 b. m.:

Godzina 17.30—18.00: Żywe słowo.

Godzina 18.00—18.25: Wykład.

Godzina 19.00—19.20: Wykład.

Godzina 19.20—19.40: Odczyt pod tytułem: „Znaczenie nasiennictwa dla życia ekonomicznego Polski", wygłosi dr Edward Kostecki.

Godzina 19.40—20.00: Komunikat rolniczy.

Godzina 20.30—22.00: Koncert kameralny.

Godzina 22.05—22.10: Komunikat Związku przeciwgruźliczego w sprawie ogólno-polskich dni przeciwgruźliczych.

Wymiana polsko-czeskich dokumentów ratyfikacyjnych

Jak doniosły depesze, dnia 14 bm. nastąpiła **w Pradze między bawiącym tam ministrem Skrzyńskim a min. Beneszem wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy arbitrażowej, oraz układu w kwestjach prawnych i finansowych.**

Układy w kwestjach prawnych i finansowych, które wchodzą w życie w 15 dni op ich wymianie, wyjaśniają szereg spornych dotychczas zagadnień zasadniczych i regulują różne kwestje prawne, wynikające **z podziału Cieszyna, Spisza i Orawy, dalej kwestje przynależności państwowej, ochrony mniejszości,** likwidacji mienia, oraz waloryzacji dawnych pretensyj pieniężnych obywateli obu krajów.

Z kraju

NAGRODA LITERACKA M. WARSZAWY. Donoszą z Warszawy: Rada miejska podjęła projekt magistratu w sprawie ufundowania nagrody literackiej stoł. m. Warszawy. Suma 15.000 złotych ma być przyznana w roku 1927 za najlepsze dzieło literackie, uznane przez komisję, do której składu wchodzić będą przedstawiciele Rady miejskiej i magistratu.

SĄD GENERALSKI w Warszawie zajmował się załatwieniem zaległych spraw, nie rozpatrując narazie spraw gen. Szeptyckiego, Kulińskiego i Zagórskiego. Dla tej ostatniej sprawy wyznaczy referenta.

DEMONSTRACYJNY STRAJK KIN WARSZAWSKICH. Delegaci Związku właścicieli kin warszawskich, które zażądały od magistratu zniżki podatku miejskiego od biletów kinowych, otrzymali odpowiedź odmowną. W następstwie tego Związek właścicieli kin postanowił urządzić dziś jednodniowy strajk demonstracyjny. W dniu dzisiejszym wszystkie kina będą nieczynne.

Z POBYTU MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W WILNIE. Marsz. Piłsudski powrócił do Warszawy we środę wieczorem z Wilna, gdzie spędził kilka dni. Pożegnanie marszałka odjeżdżającego z Wilna, gdzie bawił w charakterze prywatnym, odbyło się bardzo uroczyście. Na dworcu stanęły kompanje honorowe wszystkich oddziałów wojskowych, stacjonowanych w Wilnie ze sztandarami, oraz oddział związku strzelców. Na dworzec przybyli generałowie Rydz-Śmigły i Tokarzewski, z wszystkiemi wyższymi komendantami, oraz 200 oficerów miejscowego garnizonu. Nadto przed dworcem zgromadziły się tłumy publiczności. Marszałek przybył na dworzec, witany przez publiczność owacyjnie. Gdy pociąg marszałka ruszał ze stacji, orkiestra odegrała hymn narodowy, a owacje publiczności ponowiły się.

MIANOWANIE W UNIW. LWOWSKIM. Profesorem historji sztuki nowożytnej na uniwersytecie Jana Kazimierza mianowany został dr Władysław Kozicki, autor wielu prac naukowych z zakresu krytyki sztuki plastycznej i kilku prac literackich.

Z TEATRU SOSNOWIECKIEGO. W teatrze w Sosnowcu, pozostającym pod kierunkiem dyrektora Czarneckiego, rozpoczęto próby z rewji Jadwigi Migowej: „Niech pan zdejmuje". Premjera odbędzie się w przyszłym tygodniu.

ZMARLI:

— Antonina Sadowska, utalentowana powieściopisarka, ceniona znawczyni świata dziecięcego, autorka licznych utworów z tego zakresu, drukowanych w „Wieczorach Rodzinnych", „Przyjacielu Dzieci" — zmarła w Warszawie.

Ze świata

DIENNIKARZE POLSCY W PRADZE. Syndykat dziennikarzy czechosłowackich podejmował śniadaniem dziennikarzy polskich, którzy przybyli do Pragi w związku z wizytą premjera Skrzyńskiego. W przemówieniach swoich prezes Syndykatu senator Pichl, redaktor Cervinka i redaktor Penick, oraz prezes Związku polskich sprawozdawców parlamentarnych Wierzyński podnieśli znaczenie wspólnej pracy obu narodów.

KRYTYCZNY STAN ZDROWIA KRASSINA. Z Nicei donoszą: Stan zdrowia Krassina, na którym, jak wiadomo, dokonano transfuzji krwi, pogarsza się z godziny na godzinę. Powołani zostali lekarze z Berlina, Paryża i Londynu.

OLBRZYMIE SAMOLOTY TRANSPORTOWE. Depesze z Londynu podają, że angielskie ministerstwo wojny zamierza podjąć budowę wielkich samolotów transportowych, któreby mogły zabierać po 30 ludzi z całym rynsztunkiem. Samoloty te mają być przeznaczone dla kolonij.

PRZEWIEZIENIE ZWŁOK NORDAUA DO PALESTYNY. Dnia 27 bm. parowiec „Braga", odchodzący z Marsylji do Palestyny, zabierze zwłoki Maksa Nordaua, które mają być złożone w grobowcu w mieście Tel. Awiw w Palestynie. Przeniesieniu urny ze zwłokami będzie towarzyszyła córka Nordaua.

Przed wyrokiem w procesie Lindego

Warszawa, 16 kwietnia. — Proces Lindego wchodzi w fazę końcową. Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się **mową prokuratora Rudnickiego,** który szeroko tłómaczył warunki, wśród jakich nadużycia w PKO mogły być dokonane i przeszedł następnie do analizy poszczególnych punktów oskarżenia, rozpatrując przedewszystkiem **znaną sprawę kupna domu w Łodzi dla PKO., gdzie poważną rolę odegrał oskarżony Bau,** który był pełnomocnikiem PKO bez pisemnego upoważnienia, co kodeks napoleoński przewiduje. Był on osobistością, podstawioną przez Lindego do wykonywania różnych transakcyj. Linde przy kupnie domu dla PKO. w Łodzi za cenę znacznie wygórowaną **działał świadomie ze współoskarżonym Bauem i Hryniewiczem na szkodę PKO, a więc na szkodę państwa.**

Biegli orzekli, że dom ten uwzględniając już wzrost cen materjałów i robocizny, był **wart najwyżej 48 tys. dolarów, a zapłacono za niego 78 tys. dolarów, tj. 80 procent więcej.**

Z kolei przechodząc do **zamówień budowlanych Baua,** prokurator stwierdza, że Bau działał tu w ścisłem porozumieniu na szkodę PKO. Rzekoma umowa o dostawę była fikcyjna. Hryniewicz zawarł tę umowę i dostarczył Bauowi zaliczki w wysokości 90 tys. zł., jakkolwiek tego materjału nie oglądał. Jeżeli weźmiemy pod uwagę stosunek osk. Baua do b. prezesa Lindego, otrzymamy tu oszukańczy związek, działający na szkodę PKO.

Po krótkiej przerwie obiadowej prok. **Rudnicki** podjął dalej swoje przemówienie:

W sprawie **obligacyj kolejowych** prokurator zaznacza, że oskarż. **nikt nie upoważnił do zakupu.** W statucie PKO niema o tego rodzaju transakcjach ani słowa, a również ministerstwo skarbu nie zgodziło się na zakupno tych obligacyj. Tak zeznał b. prezes ministrów i minister skarbu Władysław Grabski. Co się tyczy ich skupu, to ten był wprost fantastyczny. Płacono za obligacje hipoteczne olbrzymie ceny, a **transakcja cała była szkodliwa dla państwa, ale niesłychanie dobra dla Baua** i innych wspólników, albowiem Bau kupował obligacje podług **kursu giełdy wiedeńskiej** w wysokości od 1—2 złotych, a sprzedawał je podług **kursu oskarżonego Lindego** od 2 do 4 złotych. Jeżeli Linde miał rację, to winien był skupować obligacje według kursu giełdy wiedeńskiej. Pomocnikami Baua byli **Pomorski i Marjan Linde. Straty PKO wynoszą 492.000 złotych.**

Proces ten **nie oznacza zamknięcia sprawy PKO., zobaczymy dalsze rozdziały tej sprawy — jeszcze bardziej sensacyjne i z jeszcze większą liczbę podsądnych na ławach oskarżonych!**

Jest jeszcze i ten fakt, że w tym procesie winien zasiadać obok Baua brat b. prezesa PKO **Marjan Linde,** a jeżeli to się nie stało, to jest fatalny zbieg okoliczności.

PRETENSJE SKARBU PAŃSTWA DO OSKARŻONYCH.

Po czterogodzinnem przemówieniu prokuratora Rudnickiego, który na podstawie rzeczowego zestawienia faktów, dowodził winy oskarżonych **domagając się wyroku potępiającego,** zabrał głos na posiedzeniu wieczornem rzecznik powództwa cywilnego starszy radca prokuratorji generalnej **Werner.** Mowca po szczegółowej analizie czynów będących przedmiotem procesu **zgłosił w imieniu rządu następujące pretensje do pokrycia przez oskarżonych:**

1) Od trzech oskarżonych solidarnie 17.779 dol. oraz od dwóch oskarżonych solidarnie (Linde i Bau) 25.940 dol. jako zwrotu różnicy przy kupnie domu dla PKO w Łodzi

2) Od trzech oskarżonych solidarnie 19.140 zł. z tytułu strat wypływających z fikcyjnego kupna drzewa i cegły;

3) Od Lindego 1,427.509 zł. z tytułu strat poniesionych na austrjackich obligacjach kolejowych.

Na tem zakończono wczorajsze posiedzenie. Dziś nastąpią przemówienia obrony.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 kwietnia. Na dzisiejszej rozprawie sala sądowa zapełniona po brzegi publicznością, wśród której przeważają przedstawiciele sfer finansowych i bankowych. Przewodniczący udziela głosu adwokatowi Szurlejowi, który przystępuje do zbijania aktu oskarżenia, poczynając od części, odnoszącej się do zakupna domu w Łodzi. Następnie omawia ofertę na materjały budowlane, złożone przez Baua i kwestje związane z wydaniem pożyczki pod zastaw renty rumuńskiej.

Proces o nadużycia poborowe

We środę w warszawskim procesie przeciw Fuchsowi i tow. o nadużycia poborowe, przesłuchiwano świadków. Obciążająco zeznawał kapitan Kucharski, który twierdził, że Fuchs po aresztowaniu go pod zarzutem masowych nadużyć, o czem głośno we wrześniu 1924 roku mówiono w Warszawie, w pierwszem przesłuchaniu przyznał się do wszystkiego i twierdził, że do tego namówił go pułkownik Zapłatyński i pplk. Jankowski. W kilka dni później świadek z polecenia swojej komendy aresztował pułkownika Zapłatyńskiego, oraz przesłuchał kilku innych wojskowych oskarżonych, których zeznania wypadły dla Fuchsa obciążająco. Wreszcie zeznaje świadek, że zachodziły usiłowania przekupienia kilku oficerów policji politycznej przez podejrzane osoby.

Oskarżony Fuchs zaprzecza tym zeznaniom, twierdząc, że kapitan wszystko kłamie i że wówczas powyciągano zeznania, napoiwszy aresztowanych przedtem wódką.

Następnie przesłuchiwano dalszych świadków.

Dzień wczorajszy upłynął na dalszych przesłuchaniach świadków. Ich zeznania dotyczyły szczegółów, objętych aktami oskarżenia.

TELEGRAMY

Porządek posiedzenia Sejmu

Warszawa, 16 kwietnia (PAT). Porządek dzienny najbliższego posiedzenia sejmowego, które odbędzie się 20 kwietnia o godz. 4 po południu, obejmuje między innemi pierwsze czytanie **projektu noweli do ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych.** Pozatem trzecie czytanie projektu ustawy **o popieraniu przemysłu cynkowego.**

Rokowania o równowagę budżetu dotychczas bez rezultatu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 kwietnia. Premjer **Skrzyński,** który dziś wieczór wyjedzie z Wiednia, **przybędzie jutro o godz. 4 popoł. do Warszawy.** Nie jest wykluczone, że po jego przyjeździe odbędzie się Rada min., o ileby do tego czasu **rokowania,** prowadzone w rządzie i wśród stronnictw większości, a dotyczące zrównoważenia budżetu, **osiągnęły rezultaty takie, co do których mogłaby zapaść decyzja gabinetu.**

Do tej chwili atoli **warunki te nie są spełnione i posiedzenia Rady ministrów nie wyznaczono.**

Odznaczenie posła Wierusz-Kowalskiego

Wiedeń, 16 kwietnia (PAT). Oprócz ministra Skrzyńskiego otrzymał od prezydenta republiki Hainischa również poseł polski **Wierusz-Kowalski** insygnja austrjackiej wielkiej złotej odznaki honorowej na wstędze.

Wyrok w sprawie wywłaszczenia Marienbadu

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 16 kwietnia. Przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym toczyła się od kilku dni rozprawa apelacyjna w sprawie **konfiskaty przez czechosłowacki Urząd Ziemski źródeł leczniczych i licznych budynków w Marienbadzie,** będących przedtem własnością zakonu w Teppl (Stift Teppl).

Trybunał wydał wyrok, **przyznający** budynki, będące przedtem własnością zakonu (hotele, kamienice, łazienki), **temuż zakonowi. Natomiast źródła lecznicze przyznał Trybunał państwu czechosłowackiemu.**

Odnośnie do kilku źródeł uchylono dotychczasowy sekwestr urzędu Ziemskiego z powodu nieuwzględnienia w dostatecznej mierze procedury.

Kryzys gabinetowy w Jugosławji

Belgrad, 16 kwietnia (PAT). Wczoraj w południe król podpisał **dymisję gabinetu Uzunowicza jednocześnie akceptując jego rekonstrukcję.** Stefan Radicz opuszcza gabinet, zaś piastowana przez niego teka oświaty przechodzi na **Trifunwicza, który** jest jednocześnie ministrem wyznań religijnych ad interim. Wychodzi również z gabinetu minister Paweł **Radcz i Krajacz,** którzy zostali zastąpieni przez pozostałych w rządzie dwóch stronników Radicza, a mianowicie przez ministra poczt **Superina** i ministra lasów i kopalń **Nikicza.** Pozostali ministrowie zatrzymali dotychczas piastowane teki.

Członkowie nowego rządu **złożyli przysięgę i objęli swe stanowiska.** Program polityki **porozumienia serbsko-chorwackiego pozostaje bez zmiany.**

Belgrad, 16 kwietnia (PAT). W łonie stronnictwa chorwackiego **nastąpił rozłam,** mianowicie: dwaj ministrowie ze stronnictwa Radicza **Superina i Nikicz pozostali nadal w gabinecie** mimo protestu Stefana Radicza. Radicz wygłosił mowę, w której zaznaczył, że walka jego ma na celu zwalczanie korupcji, która w Jugosławji przybrała zastraszające rozmiary.

Zamach na rumuńską parę królewską

Bukareszt, 16 kwietnia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi, że w środę 14 bm. znalazła policja w Konstancy w pobliżu portu obok toru kolejowego **2 skrzynie z dynamitem.** Policja jest zdania, **że planowany był zamach na pociąg dworski,** którym królowa Marja, księżniczka Heana i następca tronu Michał mieli wczoraj odbyć podróż do Włoch. Dynamit zdołano jeszcze wcześnie usunąć. **Policja jest na tropie sprawców.**

Napad faszystów belgijskich na Vandervełdego

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 16 kwietnia. Jak donoszą dzienniki z Brukseli, **Vandervelde napadnięty został przez afszystów belgijskich i tylko dzięki szybkiej interwencji policji nie został ciężko poturbowany.**

Wyprawa Amundsena do bieguna północnego

Oslo, 16 kwietnia (PAT.) Okręt powietrzny »Norge«, który wczoraj popołudniu około g. pół do drugiej zawinął do Oslo, rozpoczął o g. 1 w nocy dalszy lot **przez Sztokholm i Helsingfors do Petersburga.**

Sztokholm, 16 kwietnia (PAT). Od godz. 8 rano oczekiwała wczoraj ludność Sztokholmu bezskutecznie na przybycie okrętu »Norge«, który o godz. 1 w nocy odleciał z Oslo. **Okręt stracił z powodu silnej mgły orjentację i przeleciał obok Sztokholmu.**

Helsingfors, 16 kwietnia (PAT). Statek powietrzny »Norge« wylądował o godz. 19.30 w Gatczynie pod Leningradem.

DZIAŁ GIEŁDOWY

DLA DOLARA TENDENCJA MOCNA.

Kraków, 16 kwietnia.

Na rynku efektów tendencja mocniejsza jedynie dla Zieleniewskiego, który był w silnem zainteresowaniu do końca zebrania i w większych obrotach. Krakus słabiej, reszta papierów w zupełnem zaniedbaniu, ruch słaby.

Na pogiełdziu prawie zupełny zastój, tendencja utrzymana, jedynie Len w transakcjach po kursie 0.05.

Godzina 2-ga dolar płacą nieoficjalnie 9.50.

Na rynku walut i dewiz tendencja mocniejsza. Zwyżka wprawdzie jest nieznaczna, na rynkach panuje jednak nastrój niepewny. Silniejsza chęć kupna dla dolara, obroty cokolwiek większe. — Wczoraj wieczorem dolar zakończył kursem 9.35, dziś przed południem wzmacniając się, doszedł około południa do 9.45 w placeniu. 9.47 towar. — Kurs bankowy 8.40—8.95, we Lwowie nieoficjalnie 9.50, bankowy 8.90—8.95, w Warszawie nieoficjalnie 9.40—9.45, bankowy 8.87, w Katowicach 9.35 płacą. Na wszystkich giełdach nastrój niepewny, przy silniejszem zainteresowaniu i nieco mocniejszej tendencji. Bank Polski płacił za gotówkę 8.80, za czeki 8.83.

Kraków, 16 kwietnia.

Akcje: **Zieleniewski 10—10.35 (9.90—10).— Krakus 0.15.**

Warszawa, 16 kwietnia.

Akcje: **Bank Handlowy 1.65. — Staracowice 0.85—0.84—0.85. — Żyrardów 6.75. — Chodorów 3.50.**

Zurych, 15 kwietnia. (PAT). Zamknięcie Paryż 17.65, Londyn 25.16.5, Nowy Jork 5.17.8 Belgja 19.45, Włochy 20.82, Hiszpanja 73.70, Holandja 207.80, Berlin 1.23.3, Wiedeń 73.10, Sztokholm 138.75, Oslo 112.10, Kopenhaga 135.55. Sofja 3.75, Praga 15.34.5, Warszawa 55.0, Budapeszt 0.72.5. Białogród 9.12.5, Ateny 6.65, Konstantynopol 2.55, Bukareszt 2.12.5, Helsingsfors 13.05, Buenos Aires 203.50. Tendencja słaba.

Wiedeń, 16 kwietnia. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Karpaty 88. Tendencja spokojna.

Po zamknięciu kroniki

PRACOWNIA SZEWSKA PRZY ZAWODOWEJ SZKOLE SW. MIKOŁAJA W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, w kuratorjum okręgu szkolnego w Krakowie zgodnie z intencjami ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, zamierza przy szkole zawodowej dokształcającej dla szewców imienia św. Mikołaja w Krakowie utworzyć pracownię szewską dla ćwiczeń praktycznych. Szkoła ta liczy około 300 uczniów szewskich, którzy pobierają naukę teoretyczną szewstwa i rysunków zawodowych, jednak nie posiada wolnej sali, w której możnaby wyłącznie urządzić warsztaty dla ćwiczeń praktycznych. Ponieważ kuratorjum posiada kompletny inwetarz pracowniany, pochodzący z zamkniętej byłej krajowej szkoły szewskiej w Starym Sączu i może go przeznaczyć na urządzenie takich warsztatów, przeto zwróciło się do prezydjum miasta o dostarczenie dwóch sal, z których w jednej mieściłyby się warsztaty, w drugiej zaś magazyn. Jedną trzecią część kosztów nauczenia zawodu pokrywaćby musiał magistrat. Kuratorjum nadmienia, że najodpowiedniejszym byłby lokal wsąsiadującym ze szkołą św. Mikołaja zakładzie imienia ks. Lubomirskich. Gmina jednak musiałaby uzyskać od zarządu fundacji zezwolenie na odstąpienie dwóch sal parterowych na ten cel w prawem skrzydle tego budynku.

WIEC OFIAR WOJNY. W niedzielę, 18 b. m., o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali „Sokoła" przy ulicy Wolskiej wiec ofiar wojny z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie. 2) Referat o obecnej sytuacji ofiar wojny w Polsce. 3) Dyskusja. 4) Uchwalenie rezolucji.

KILOGRAM ZŁOTA W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, władze celne na krakowskim dworcu towarowym wykryły przesyłkę, zawierającą 1 klg. złota, które miało być wywiezione zagranicę. Wdrożono dochodzenia celem ustalenia istoty sprawy.

W SPRAWIE DOROŻEK SAMOCHODOWYCH. Publiczność od dłuższego czasu żali się, że jedynie w Krakowie sprawa dorożek samochodowych, a szczególnie odnośnej taryfy, nie została uregulowana, tak, że pasażerowie zdani są na łaskę i niełaskę pp. szoferów, powożących nadto nieosobliwemi, staremi wozami różnego typu. Również żądania interwencji policji nie odnoszą skutku, gdyż dyrekcja policji tłomaczy się, że dotychczas niema żadnego regulaminu, któryby ją upoważniał do interwencji. Podobno magistrat już przed kilku miesiącami przedłożył województwu regulamin i taryfę do zatwierdzenia, gdzie rzecz ta dotąd zalega. Gdyby to prawdą było, należałoby wyrazić zdziwienie, że sprawa uregulowania nowoczesnej komunikacji traktowana jest tak powolnie. Przy sposobności zaznaczyć należy także, że w Warszawie zegary i samochody są plombowane urzędownie, u nas jednak właściciel dorożki rzecz tę uskutecznia samowolnie. Nadto zwrócić należy uwagę dyrekcji policji na rozpaczliwy wygląd dorożek konnych. Dorożki wyjeżdżają na miejsce postoju częstokroć nieoczyszczone od kilku dni. Również dorożkarze nie informują się w nazwach ulic.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Andrzejowi Bobakowi skradziono z sieni domu przy ulicy Sobieskiego l. 1 rower marki Juda. Rolnikowi Stanisławowi Pudzie ze wsi Topole w powiecie miechowskim skradziono na placu Szczepańskim worek z cebulą, wartości 150 złotych. Wreszcie kapitanowi Wygrzywalskiemu przy ulicy Groble 17 skradziono z zamkniętego mieszkania futro, wartości 1.700 złotych.

Zapiski literackie

„Wierna rzeka“ odbiciem wspomnień rodzinnych Żeromskiego.

„Tygodnik Ilustrowany“ (Nr 14) przynosi bardzo ciekawy artykuł p. t. Dwór w Niedzołach, którego autor p. Stan. Piołun-Noyszewski na podstawie własnych wspomnień rodzinnych wyjaśnia genezę i treść jednej z najpiękniejszych powieści Żeromskiego, „Wiernej rzeki“.

Dowiadujemy się zatem, że zarówno rdzeń wątku powieściowego, jak też miejsce akcji są odbiciem rzeczywistości historycznej z roku 1863, zaczerpniętej z rodzinnych wspomnień St. Żeromskiego.

I tak w zasadniczym zarysie dwór w Niedzołach nad rzeką Łośną z „Wiernej rzeki“ jest dworem w Rudzie Zajączkowskiej, położonym nad drobną rzeczką, noszącą tęsamą, co powieść nazwę. Państwo Rudeccy (z powieści) — to Jan i Józefata z Żeromskim Sascy, wujostwo autora powieści; synowie Rudeckich (Juljan, Ksawery i Gustaw), biorący udział w powstaniu — to Zygmunt, Ksawery i Gustaw Sascy, bracia cioteczni Stefana Żeromskiego, żołnierze powstania, z których Gustaw, jako młode chłopię, ginie w walce pod Seceminem.

Urodzony i wychowany w okolicach (Strawczyn pod Małagoszczą), przeniknięty gorącemi wspomnieniami tak silnego tutaj właśnie ruchu powstańczego, z ust swego ojca, Wincentego, a zwłaszcza z ust ciotki swej, pani Józefaty Saskiej, która w roku 63-cim w okolicach tych, stała na świeczniku pracy miłosierdzia, słuchał Żeromski, jako młody chłopiec, tej łzami nabrzmiałej martyrologji i we wrażliwym umyśle zapisywał płomiennemi głoskami krwawą kronikę nieszczęsnego powstania. Ona to opowiadała mu tragedję swego matczynego serca (trzech synów w powstaniu), kiedy chowała szczątki rozsiekanego przez kozaków 15-letniego syna, od niej dowiedział się przedziwnych dziejów miłości młodej Anieli Lubowieckiej i Jana Połubińskiego (herbu Odrowąż), które tak żywo zapisały się w tradycji rodzinnej Żeromskich. Historja ta prawie w całości, z pewnemi jeno zmianami w rozwiązaniu i pewną różnicą w postawieniu figur — znalazła swe odbicie w „Wiernej rzece“, która w ten sposób poza wysoką swą artystyczną wartością, zyskuje jeszcze na znaczeniu, jako wierny niemal obraz rodzinnych wspomnień autora z krwawych dni roku 63-go wyniesionych.

Ze sportu

Najbliższe rozgrywki o mistrzostwo klasy A okręgu krakowskiego.

CRACOVIA—B.B.S.V. W niedzielę dnia 18 b. m. o godz. 3 pop. na boisku Cracovii. Te zawody zapowiadają się niezwykle interesująco, gdyż ostatnie spotkanie obu tych drużyn w Bielsku skończyło się wynikiem remisowym. B.B.S.V. jest poważnym konkurentem w mistrzostwie i nie jest wykluczone, że miejsce jego w tabeli będzie wysokie.

WISŁA—MAKKABI. W niedzielę dnia 18 b. m. o godz. 4.30 pop. na boisku T. S. Wisła odbędą się emocjonujące zawody między temi drużynami. Match ten będzie tem ciekawszy, że ostatnie spotkanie między drużyną Wisły i Makkabi miało miejsce przeszło dwa lata temu i zakończyły się wynikiem remisowym 1:1 Przed południem o godz. 11.15 odbędą się na temsamem boisku zawody Makkabi rez—Wisła rez., poprzedzone o godz. 9.30 zawodami o mistrzostwo klasy B. Krakowianka—Błękitni.

WAWEL—JUTRZENKA. W niedzielę dnia 18 b. m. o godz. 11 przed południem na boisku K.S. Cracovia. Zawody te o mistrzostwo będą należały do wielce intersujących, gdyż wynik stanowić może zarówno dla zagrożonej Jutrzenki, jak i dla Wawelu o ewentualnem spadnięciu do klasy B. Spotkanie to poprzedzą zawody rezerw o mistrzostwo klasy B. Jutrzenka II—Wawel II.

ZAWODY BUDAPEZST—KRAKOW odbędą się w dniu 1 maja w Budapeszcie na boisku M.T.K. Zawody te poprzedzone zostaną międzypaństwowym matchem bokserskim Austrja-Węgry. W następnym dniu rozegraną zostaną na boisku M.T.K. międzypaństwowe zawody piłkarskie Austrja—Węgry.

ZAMIERZONA ZMIANA REGUŁY KARNEGO. Piłkarska organizacja Szkocji wniosła podobno do międzynarodowego Związku piłkarskiego, do którego wyłącznej kompetencji należą zmiany reguł piłkarskich, o zniesienie rzutu karnego, tak, jak on obecnie jest określony. Szkocja wprowadzić zamierza równoległą linję do linji bramkowej, oddaloną od niej o 30 yardów. Wszelkie wykroczenia w obrębie tej linji byłyby karane rzutem wolnym z tej linji, przyczem bramki mógłby bronić tylko bramkarz.

MIĘDZYPAŃSTWOWY MATCH SZERMIERCZY CZECHOSŁOWACJA—POLSKA pod protektoratem prem. Aleksandra Skrzyńskiego, odbędzie się w dniu 17 i 18 b. m. w salach kasyna oficerskiego. Match obejmuje spotkania na szable, szpady i floręty. Początek w sobotę o 4-tej pop., w niedzielę o 9.30 przed południem. Oba kraje wystawiają w każdej broni drużyny, składające się z 4-rech zawodników. Spotkania odbywają się kolejno między wszystkimi zawodnikami obu krajów, tak, iż w sume w każdej broni jest spotkań 16.

KRAKOWSKI KLUB AUTOMOBILOWY zawiązał się dnia 10 b. m. Klub krakowski wydawać będzie członkom swoim tryptyki zagraniczne. Klub projektuje szereg interesujących wycieczek turystycznych i towarzyskich, oraz konkurencji sportowych. Lokal klubu mieści się przy ul. św. Anny 9, I p. (tel. 124)., gdzie przyjmuje się zgłoszenia na członków. Wszelkich informacyj w sprawach sportowo-samochodowych udziela sekretarjat w godzinach od 9—2 i od 5—7.

SEKCJA JAZDY KONNEJ K.S. JUTRZENKA. Lekcje zbiorowe i indywidualne dla pań, panów i młodzieży udzielane będą pod fachowym kierownictwem p. Józefa Immergłucka na własnym manezu na boisku K.S. Jutrzenka. — Zgłoszenia i wpisy przyjmuje p. dr Jakób Syrop pl. WW. Świętych l. 10, codziennie między 5—6 po południu.

Diarjusz ekonomiczny

— **Nowe kredyty na zatrudnienie bezrobotnych** zostaną wyasygnowane za pośrednictwem Banku Gosp. Kraj. Kredyty będą wyasygnowane według klucza, przewidującego 2 zł na głowę każdego nowo zatrudnionego przez przeciąg trzech miesięcy.

— **1.800 bezrobotnych w Warszawie** otrzyma pracę od 24 b. m. dzięki pożyczce, udzielonej magistratowi m. Warszawy.

— **Zmniejszenie bezrobocia skonstatowano na Śląsku Cieszyńskim,** gdyż wzmógł się ruch w Bielsku w przemyśle tekstylnym, oraz w zakładach górniczo-hutniczych.

— **Liczba bezrobotnych w Poznaniu wynosi obecnie około 6.200 osób** i wzrosła w ciągu ostatniego tygodnia o 100 bezrobotnych wskutek drobnych redukcji w firmie Pneumatyk i Cegielski.

— **Zebranie związku właścicieli restauracyj W. M. Gdańska** powzięło uchwałę rozpoczęcia odpowiedniej akcji przez posłów, przeciwko wprowadzeniu monopolu spirytusowego na terenie Gdańska.

— **Handlowa misja sowiecka w Warszawie zamówiła** podobno ostatnio znaczne ilości wyrobów żelaznych, naczyń emaljowanych i chemikalji. Spodziewane są również zamówienia dla przemysłu łódzkiego na sumę kilku mil. dol.

— **Posiedzenia komisji odwoławczej dla podatku przemysłowego.** przy krakowskiej Izbie skarbowej za drugie półrocze 1925, rozpoczną się 28 b. m. Nominacje dotychczas z Warszawy nie nadeszły.

— **Ceny masła oraz jaj obniżono w Warszawie** w handlu hurtownym z dn. 14 b. m. Ceny masła obniżono o 20 gr na kg, ceny jaj o 2 gr na sztuce. Również obniżono ceny cielęciny o 10 gr na kg.

— **Fabryka łódzka Poznańskiego uruchomi** niebawem na oddziale tkackim trzecią zmianę.

— **Wielka polska wytwórnia filmowa pod nazwą „Dianafilm“ została założona w Poznaniu.** Przedsiębiorstwo to podobno jest finansowane przez Bank Związku Spółek Zarobkowych.

Informacje przemysłowe i handlowe

TAJEMNICZE ZNIKANIE WALUT ZAGRANICZNYCH Z EKSPORTU. Wielkie nadużycia na szkodę skarbu państwa wykryła specjalna komisja Banku Polskiego, badająca wpływy t. zw. walut eksportowych. Na 130 mil. zł towarów eksportowanych w ciągu miesiąca, wraca do Polski walut zagranicznych zaledwie na sumę 50 mil. zł. Niektórzy eksporterzy podawali umyślnie niższe kwoty, osiągane z eksportu, w innych wypadkach lokowano w bankach gdańskich do dyspozycji eksporterów znaczną część walut zagranicznych. — W konsekwencji wykrycia tych nadużyć ukaże się rozporządzenie, zaostrzające obowiązek przekazywania do dyspozycji skarbu walut zagranicznych, osiąganych z eksportu, przyczem rozporządzenie to głównie odnosi się do przemysłowców drzewnych.

EKSPORT WĘGLA Z POLSKI W MARCU B.R. wyniósł 599 tys. ton, a więc nieco więcej, niż w lutym b. r. (584 tys. ton). Za cały pierwszy kwartał b. r. eksport wyniósł 1.852 tys. ton, gdy w pierwszym kwartale ub. r., a więc, gdy jeszcze głównym odbiorcą węgla polskiego były Niemcy, stanowił 2.434 tys. ton. Z tych 2.434 tys. ton, 1.433 tys. ton odebrali Niemcy a tylko 1.001 tys. ton poszło do innych krajów. W pierwszym kwartale b. r. poszło do Niemiec tylko 4.5 tys. ton, a 1.847.5 tys. ton do pozostałych krajów. A więc eksport do tych krajów wzrósł o circa 85%, a straty rynku niemieckiego odzyskaliśmy w 59%.

W SPRAWIE USTALANIA WYSOKOŚCI KOSZTÓW UTRZYMANIA. Celem zebrania materjału statystycznego dla rewizji dotychczasowego obliczania drożyzny i do zebrania danych o bytowaniu rodzin robotniczych, Główny Urząd statystyczny w porozumieniu ze Związkami zawodowemi w głównych ośrodkach przemysłowych tworzy biura ankietowe przy wydziałach statystycznych magistratów, które wydadzą 1.400 książeczek rodzinom robotniczym. Rodziny te mają przez cały rok wpisywać do książeczek dochody i wydatki, w czem pomocni będą specjalni instruktorzy.

POŻYCZKA AMERYKAŃSKA DLA MIAST POLSKICH. Jak już donosiliśmy, firma Ullen et Co zasadniczo zgodziła się udzielić polskim miastom kredytu do sumy 10 mil. dol. na cele inwestycyjne na warunkach zeszłorocznych. Warunki te jednak są obecnie wprost nie do przyjęcia. Zeszłoroczna pożyczka udzielona została miastom po kursie emisyjnym 86 za 100, przy oprocentowaniu 8% w stosunku rocznym, minus 15% na pokrycie t. zw. kosztów przedsiębiorcy. Do kosztów tych firma Ullen zaliczała wydatki na uruchomienie pożyczki i studja nad robotami inwestycyjnemi w odnośnych miastach.

W ten sposób cała pożyczka po odliczeniu wszystkich ciężarów, dostałaby się zaledwie w 71% wartości nominalnej w ręce miast polskich. Nic dziwnego, że poszczególne miasta zastanawiają się, czy będą w stanie skorzystać z zaproponowanej pożyczki. We wspólnym interesie leży jak największe złagodzenie ciężaru wymienionej pożyczki inwestyiyjnej.

BEZROBOCIE W ROLNICTWIE. Wbrew przewidywaniom pesymistycznym, redukcja, przeprowadzona w majątkach ziemskich od 1 kwietnia br., nie wywołała znaczniejszych nieporozumień. Głównie obawiano się skutków eksmisji robotników rolnych z zajmowanych lokali. Jednak w majątkach rozparcelowanych robotnikom przysługuje prawo zatrzymania mieszkań w ciągu roku, zaś co do majątków, które przeprowadziły redukcje ze względów gospodarczych, właściciele ziemscy wystosowali do ogółu odezwę o pozostawienie zredukowanych robotników w mieszkaniach w ciągu dwóch miesięcy. Odezwa ta wywołała dodatni oddźwięk. Wobec powyższego niema na razie obaw co do możliwości zatargów w rolnictwie.

POBIERANIE CŁA PRZY ODPRAWIE TOWARÓW. Cło przy odprawie towarów należy pobierać według przepisów i stawek taryfy celnej, jakie obowiązują w dniu zgłoszenia danego towaru, urzędowi celnemu do odprawy. Należytości te powinny być pobierane w granicznych urzędach celnych w ciągu 6 dni po dokonaniu odprawy celnej, a w urzędach wewnętrznych w ciągu 14 dni. Są to terminy ulgowe, po których terminie należności pobierane będą według stawek, obowiązujących w dniu ich uiszczenia. Tosamo dotyczy towarów, które po zrewidowaniu w urzędzie celnym, przechowywane są w prywatnych składach celnych.

STATYSTYKA POŁOWU RYB PRZY WYBRZEŻU POLSKIEM. Według wykazów ministerstwa rolnictwa o wyniku połowu ryb przy wybrzeżu polskiem za marzec, 917 rybaków wyłowiło w tym miesiącu 142.000 kg ryb morskich, w tej liczbie szprotów 85 tys. kg, śledzi 25 tys. kg, poza tem w małych ilościach łososie, węgorze i flądry, a w okolicach Gdyni mielnice. Wobec małych wyników połowu, wędzarnie polskie pracowały tylko po kilka dni w tygodniu, a rząd musiał przyjść z pomocą pieniężną tym rybakom, którzy potracili sieci wskutek ruchu statków. Pożyczek takich udzielono na 4.100 zł.

W wylęgarni w Pucku rozpoczął się w końcu lutego wyląg sieji. Narybek będzie wpuszczony do zatoki Puckiej.

DELEGACJA RĘKODZIELNIKÓW I ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH ZE LWOWA powróciła do tego miasta w Warszawy, gdzie interwenjowała w sprawie kredytów na rozpoczęcie robót państwowych. Wicemin. Hausner z min. rob. publ. wysłuchał dezyderatu delegatów i zapewnił, że najdalej w ciągu 6 tygodni bezrobocie w zawodzie budowlanym i pokrewnych zostanie zlikwidowane. Oprócz przeznaczonej przez rząd pożyczki dla m. Lwowa w wysokości 600 tys. zł na roboty brukowe i kanalizacyjne, oddział lwowski Banku Gosp. Krajowego otrzyma do dyspozycji kwotę 1,600.000 zł na sfinalizowanie budowy w wysokości 10 mil. dol. stanowić będzie, zdaniem wiceministra, fundusz pożyczkowy głównie na cele budowlane. Następnie delegaci domagali się w min. skarbu uruchomienia kredytu hipotecznego, oraz pożyczek budowlanych niskoprocentowych, akceptują, że różnica odsetek może być wyrównana z funduszu powstającego z podatku lokatorskiego.

PRODUKCJA POLSKICH SAMOLOTÓW ZAMIERA. Kryzys gospodarczy odbił się w najfatalniejszy sposób na polskiej produkcji samolotów.

Lubelska fabryka aeroplanów p. f. „Plage i Leśkiewicz“ coraz bardziej uszczupla kadry swych pracowników. Zarządzona obecnie nowa redukcja zwolniła znowu 36 robotników z oddziałów stolarskiego i mechanicznego.

Główną przyczyną zastoju jest brak zamówień rządowych, które składały się całkowicie na produkcję zakładów lotniczych.

PRZESYŁKI BEZPOŚREDNIE ZE SZWECJI DO POLSKI. Według informacyj, otrzymanych od poselstwa R. P. w Sztokholmie, szwedzka firma żeglugowa, Ossian Olson przyjmuje z dniem 15 marca przesyłki dla przewozu ze Sztokholmu via Gdańsk do następujących miejscowości w Polsce: Bydgoszcz, Grodno, Kalisz, Katowice, Kowel, Kraków, Leszno, Łódź, Lwow, Lublin, Poznań, Toruń, Warszawa, Wilno.

Przesyłki przesłane ze Sztokholmu tą drogą, mogą być już 6 dnia w Warszawie. Poza tem przy nadaniu przesyłek do Polski za ładowanie ze statku do wagonu nie dolicza się żadnych kosztów.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego